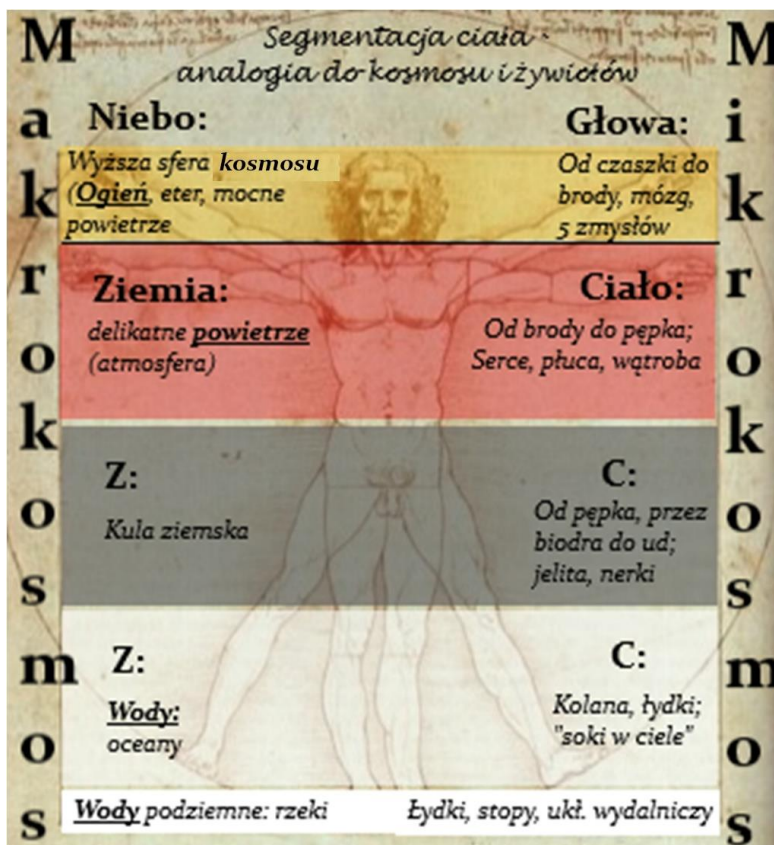


Podział ciała wg św. Hildegardy i jego znaczenie cz.2

W Causae et Curae, Liber Vitae Meritorum, a przede wszystkim w Liber Divinorum Operum – wielkich księgach pozostawionych nam przez św. Hildegardę odnajdujemy podział ciała ludzkiego na pięć części: **głowę-szyję, klatkę piersiową, brzuch-uda, kolana-łydki i stopy**. W każdej z tych ksiąg inną dziedziną nauki podpira się św. Hildegarda, aby uzasadnić ten podział. W Liber Divinorum Operum ciało ludzkie jest odzwierciedleniem części i proporcji kosmosu oraz działających w nim żywiołów. W Causae et Curae odnajdujemy uzasadnienie biologiczne, a ściślej rzecz biorąc embriologiczne. W Liber Vitae Meritorum cnoty i wady oddziaływają na ciało, a ta psychosomatyczna jedność jest specyficznie w ciele pogrupowana. Rodzi się więc pytanie, jaki jest cel wyodrębniania niezależnych części z tej spójnej całości jaką jest organizm człowieka?



Grafika własna autora przedstawiająca elementy, które umieszcza św. Hildegarda we wszystkich pięciu wyznaczonych przez siebie częściach ciała, związane makro i mikrokosmosem. Głowa w ciele symbolizuje niebo a reszta ciała symbolizuje ziemię.

W pierwszej części artykułu zająłem się rejonem głowa szyja. Poniżej głowy znajduje się **klatka piersiowa. Jest to rejon pomiędzy brodą a pępkiem**. Dominującym żywiołem jest tu **powietrze**. Różni się ono od tego z wyższych sfer kosmosu, gdyż jest wilgotne i rzadkie. Jest to **powietrze atmosferyczne**, które otacza ziemię. Dzięki żywiołowi powietrza, krąży **krew** w ludzkim ciele. *Gdyby człowiek nie miał wchodzącego i wychodzącego oddechu, brakowałoby mu fizycznego ruchu, a jego krew nie byłaby płynna i nie płynęłaby, tak jak woda i nie płynie bez kierownictwa powietrza*, opisuje wzajemną relację powietrza i krwi św. Hildegarda. Rzeczywiście organy, które wymienia w rejonie klatki piersiowej to wielkie „magazyny” krwi: **serce, płuca, wątroba**, co nie od biega od wiedzy, którą posiadamy z anatomii.

Poniżej klatki piersiowej znajduje się *pars* (część), który nazywa św. Hildegarda brzuchem. **„Brzuch” rozciąga się od pępka w dół, poprzez biodra, aż do ud**. Można tu użyć nazwy **korpus**. Korpus zapewnia ciału stabilność. W teorii wysiłku fizycznego pojawia się określenie *core stability*, które nadaje temu regionowi ważne znaczenie posturalne. Więcej, *korpus* po łacinie znaczy ciało. **Ziemia** jest dominującym żywiołem w tym obszarze. To z prochu ziemi powstaje ciało (por. Rdz 2, 7). Mniszka tworzy analogię tego rejonu z **kulą ziemską. Jelita i nerki** to organy, o których wspomina w tym miejscu. Rzeczywiście są to dwa ważne organy obszaru brzucha – korpusu, chociaż nerki leżą wyżej (nad pępkiem) to zasięg ich oddziaływania dotyczy rejonu podbrzusza – układ moczowo-płciowy.

Czwartym wyznaczonym przez św. Hildegardę regionem w ludzkim ciele jest **rejon łydek, od kolan do stóp**. Dominującym żywiołem jest tu ostatni z żywiołów czyli **woda**. Św. Hildegardzie chodzi o ten rodzaj wód, który otacza ziemskie lądy czyli **oceany**. Żaden organ wewnętrzny sensu stricto tu nie występuje, ale święta pisze, że ten rejon związany jest z **sokami w ciele**, co może nasuwać skojarzenie z „płynnym”, co by nie było układem krążenia i układem limfatycznym. Faktem jest, że **krążenie limfy i krwi** w ciele po części opiera się na pracy mięśni łydek, których motoryka podczas chodu działa jak pompa, napędzająca krążące w ciele *soki*.

Najniższy poziom to **stopy od kostek do podeszw**, które tworzą jedność z łydkami, nie tylko anatomiczną, ale również kosmologiczną i humoralną, bo tutaj także dominuje żywioł **wody**, ale tej związanej **z rzekami i wodami podziemnymi**, gdyż *stopy znajdują się poniżej wód podziemnych*. Św. Hildegarda z sobie wiadomych względów łączy stopy z układem wydalniczym.

Podsumowanie

Tak wygląda w hildegardowym, kosmologiczno-filozoficznym, częściowo biologicznym kluczu podział ciała na pięć obszarów. Intrygujące i tajemnicze. Św. Hildegarda sama zachęca, abyśmy analizowali i próbowali zrozumieć: ***Człowiek, badaj człowieka (...), a w nim ukryte jest wszystko***. Tą próbę podejmuje, nie zapominając, że podstawą antropologii św. Hildegardy jest jedność duszy i ciała: człowiek ***jest jedną formą, tą formę kształtuje dusza***.

Czy odnajdę w tym podziale wartości terapeutyczne, zgodne z moją profesją? Taki dalekosiężny cel mi przyświeca.